

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa A. B.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę [...]

i Nadleśnictwo B.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 10 kwietnia 2014 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 marca 2013 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego;**
- 3. przyznaje adw. Ł. T. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...] kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych powiększoną o 23 % podatku VAT tytułem wynagrodzenia za udzielenie powodowi z urzędu nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na nieważność postępowania, potrzebę wykładni przepisów prawa budzących wątpliwości, a także występujący na tle tej sprawy szereg istotnych zagadnień prawnych wymagających wyjaśnienia. Kwestia nieważności postępowania oraz potrzeby wykładni przepisu budzącego wątpliwości dotyczy tej samej materii - art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., więc te przesłanki mające uzasadnić przyjęcie skargi do rozpoznania zostaną omówione razem. Problem dotyczy interpretacji frazy: „brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia”, tzn. czy wyłączony z mocy ustawy z orzekania w II instancji jest sędzia, który choćby w części brał udział w postępowaniu rozpoznawczym dotyczącym tej samej sprawy, lecz w niej nie wyrokował, a następnie orzeka o niej w II instancji. Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że brzmienie przepisu, zwłaszcza z uwzględnieniem jego funkcji, może budzić wątpliwości. Zostały one jednak jednoznacznie wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego, z którego wynika, że wyłączenie sędziego z mocy ustawy z badania sprawy w wyższej instancji ma miejsce wyłącznie wtedy, gdy wyrokuje w niższej instancji, a nie gdy np. tylko przeprowadza postępowanie dowodowe. Pierwsze zagadnienie prawne wskazane w skardze kasacyjnej dotyczy tego, czy do dnia 1 marca 2010 r., a więc daty wydania postanowienia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 107/08, zawieszony był bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego ze względu na zajęcie nieruchomości na potrzeby reformy rolnej z powodu niepewności prawnej co do trybu dochodzenia roszczenia (postępowanie sądowe czy administracyjne). Kwestia ta nie budzi wątpliwości - o żadnym zawieszeniu biegu terminu przedawnienia nie może być mowy. Jeżeli nawet istnieją wątpliwości, czy dochodzić roszczenia w drodze sądowej, czy administracyjnej, to zainteresowany nie może czekać na ich wyjaśnienie

w przekonaniu, że jego roszczenie się nie przedawni, godziłoby to bowiem w istotę instytucji przedawnienia roszczeń majątkowych. Powołane postanowienie Trybunału Konstytucyjnego nie ma znaczenia prawotwórczego oraz nie przecina też ostatecznie wątpliwości, bo zajęte w nim stanowisko zostało zanegowane w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego i Sądu Najwyższego (zob. powołane uchwały w odpowiedzi na skargę). Termin przedawnienia biegł zatem normalnie, a kwestia ta nie uzasadnia przyjęcia skargi do rozpoznania. Kolejne zagadnienie prawne jest tożsame z zagadnieniem wyżej omówionym, tyle że na zakończenie stanu niepewności prawnej wskazuje na wydanie powołanych uchwał Naczelnego Sądu Administracyjnego i Sądu Najwyższego. Z podniesionych już względów jest jasne, że do czasu wydania tych uchwał nie było niemożliwości dochodzenia roszczeń, niepewność prawna nie wyłączała zatem biegu terminu przedawnienia, a kwestia ta nie uzasadnia przyjęcia skargi do rozpoznania, ponieważ nie budzi istotnych wątpliwości interpretacyjnych. Kolejne zagadnienie prawne dotyczy *stricte* tej sprawy - jest to pytanie o to, czy dopuszczalne było w niej uwzględnienie zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego. Materia ta może co najwyżej stanowić uzasadnienie podstawy kasacyjnej, lecz nie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, gdzie zagadnienie prawne ma mieć charakter ogólny i abstrakcyjny i nie sprowadza się do oceny trafności orzeczenia w konkretnej sprawie. Ponadto na tle tej sprawy nie powstaje potrzeba odpowiedzi na to pytanie, nawet gdyby je uogólnić. Umorzenie postępowania administracyjnego nie wpłynęło bowiem na ocenę dopuszczalności nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia ze względu na art. 5 k.c. Sąd II instancji podniósł, że zaniechania powoda i jego poprzedników prawnych w dochodzeniu roszczenia wynoszą kilkadziesiąt lat, a to przemawia przeciwko nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia. Samo umorzenie postępowania administracyjnego nie doprowadziło do tego, że powód opóźnił się z dochodzeniem roszczenia. Było już ono przedawnione w chwili wszczynania postępowania administracyjnego, a więc jego umorzenie nie ma wpływu na ocenę dopuszczalności uznania roszczenia za przedawnione. Ostatnie zagadnienie prawne podniesione w skardze kasacyjnej do uzasadnienia wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania dotyczy tego, czy odpowiedzialności Skarbu Państwa nie uzasadnia już samo wieloletnie

zaniechanie w uchwaleniu ustawy repriwatyzacyjnej. Kwestia ta, istotna, została już jednak wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a orzeczenie dotyczące tej materii powołano w odpowiedzi na skargę kasacyjną.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

Specyfika niniejszej sprawy uzasadnia podzielenie argumentów sądów I i II instancji i nieobciążanie powoda kosztami postępowania w sprawie (art. 102 k.p.c.).

aw

jw